

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lutego 2017 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Andrzej Wojtaszko

Protokolant: Katarzyna Tymińska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej G. – Ś. w G. D. K.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 lipca – nie zacząłem, 27 lipca, 26 sierpnia 2016 roku i 2 lutego 2017 r. w sprawie

**W. A. (1)** syna J. i B. z domu B., urodzonego w dniu (...) w G.;

oskarżonego o to, że:

w dniu 10 listopada 2015 roku w G. przemocą poprzez przewrócenie na łóżko, przetrzymywanie rękami oraz bicie po twarzy doprowadził P. P. do obcowania płciowego polegającego na: dotykaniu swoim językiem okolic jej pochwy i odbytu, włożenie palców do pochwy, a następnie usiłował włożyć penisa do pochwy pokrzywdzonej i zmusić do odbycia stosunku

***tj. o czyn z art. 197§2 k.k. w zb. z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 197§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.***

I. oskarżonego **W. A. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego oskarżeniem czynu z tym odmienny i dodatkowym ustaleniem, iż zachowania oskarżonego polegające na dotykaniu językiem i dłońmi pochwy i okolic oraz odbytu i okolic, włożenie palców do pochwy pokrzywdzonej stanowiły inną czynność seksualną w rozumieniu art. 197§2 k.k. oraz, że do obcowania płciowego w postaci stosunku płciowego nie doszło z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonej P. P., to jest za winnego występku z art. 197 § 2 kk w zb. z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 197§1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przy zastosowaniu art. 11§3 k.k. na mocy art. 14§1 k.k. w zw. z art. 197§1 k.k. skazuje oskarżonego na karę 2 (słownie: dwóch) lat i 3 (słownie: trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 41a § 2 i 4 k.k. w zw. z art. 43§1 i 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego W. A. (1) zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną P. P. oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej P. P. na odległość nie mniejszą niż 50 (słownie: pięćdziesiąt) metrów na okres 5 (pięciu) lat;

III. na mocy art. 63§1 i 5 k.k. na poczet orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, to jest od godz. 12.10 w dniu 10 listopada 2015 roku do godz. 11.55 w dniu 6 października 2016r. przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. na mocy art. 46§1 k.k. orzeka od oskarżonego W. A. (1) na rzecz pokrzywdzonej P. P. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 4.000,00 (słownie: cztery tysiące) złotych;

V. na podstawie art. 63§3 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego w punkcie II wyroku środka karnego okres rzeczywistego stosowania środka zapobiegawczego w postaci zakazu kontaktowania się z P. P. i zbliżania się do P. P. od dnia 6 października 2016 roku do dnia 10 lutego 2017 roku;

VI. na mocy art. 230 § 2 k.p.k. nakazuje zwrócić pokrzywdzonej P. P. dowody rzeczowe w postaci bielizny, pierścionka, wsuwki, tipsa, ujęte w wykazie dowodów rzeczowych pod pozycją 8-9, 13-15 k.210 akt sprawy, oskarżonemu W. A. A. (1) dowody rzeczowe w postaci dwóch telefonów komórkowych, poszwy poduszek, kołdry, guzików, bielizny, prześcieradła, gumki, koszuli ujęte w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 1-7, 10-12 k.2010 akt sprawy;

VII. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze oraz § 2, §4 ust. 1 i3, § 17 ust. 2 pkt 3, §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu w zw. z §22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku na rzecz adwokata M. P. kwotę 826,56 (słownie: osiemset dwadzieścia sześć i 56/100) złotych brutto tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu;

VIII. na mocy art. 624 §1 k.p.k. zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na mocy art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Z 1983r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) od opłaty

**Sygn. akt: II K 378/16**

## UZASADNIENIE

**/postępowanie sądowe prowadzone w ramach procesu kontradyktoryjnego/**

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

P. P. (ur. (...)) i W. A. (1) (ur. (...)) są znajomymi. Poznali się w 2011 roku przez siostrę P. P., A. P. (1), która jest dziewczyną syna W. A. (1), A. A.. Mimo znacznej różnicy wieku, z biegiem czasu nawiązali relacje przyjacielskie. P. P. odwiedzała W. A. (1) i zwierzała mu się ze swoich problemów. Traktowała go jak swojego wujka. Niekiedy u niego nocowała.

**Dowody:** wyjaśnienia oskarżonego W. A. (1) – k. 109-110; zeznania świadka A. P. (2) – k. 4-5, 100v akt głównych; zeznania świadka P. P. – k. 17-18 pr. przesłuchań, 96-99; zeznania świadka A. P. (3) – k. 11v-12 pr. przesłuchań, 100 akt głównych;

Dnia 9 listopada 2015 roku, P. P. spotkała się ze znajomymi w dzielnicy G.-Ś.. Ponieważ spotkanie zakończyło się ok. godziny 22:00, postanowiła nie wracać do domu (G.-W.), lecz udała się do W. A. (1), który mieszkał przy ul. (...). Do godziny 23:00, W. A. (2) i P. P. oglądali telewizję i rozmawiali. W tym czasie W. A. (1) spożywał alkohol w postaci wódki. Po godzinie 23:00 oboje postanowili iść spać. P. P. rozebrała się wówczas do stanika i majtek, po czym założyła na siebie zapinaną na guziki koszulę oskarżonego oraz jego spodenki. Następnie położyła się na posłaniu złożonym z dwóch foteli i zasnęła. W. A. (1) spał w tym samym pokoju na łóżku. Około godziny 6:00 dnia 10 listopada 2015 roku, oskarżony obudził się i wstał z łóżka. Po chwili obudziła się również P. P.. W. A. (1) wziął wówczas do ręki laptop i zaczął odtwarzać za jego pomocą film pornograficzny, a następnie przekazał go P. P.. Pokrzywdzona powiedziała, że nie chce oglądać takich rzeczy, po czym włączyła film fabularny. Gdy była zajęta jego oglądaniem, W. A. (1) spożył alkohol w postaci dwóch tzw. drinków złożonych z dużej ilości wódki i soku. W pewnej chwili oskarżony zaczął przeszkadzać P. P. w oglądaniu filmu poprzez zasłanianie ekranu. Następnie zabrał laptop ze stolika. Gdy pokrzywdzona starała się go odebrać, pokrzywdzony zaczął ją gonić po pokoju. P. P. myślała początkowo, że oskarżony robi to dla żartu. Jednak w pewnym momencie W. A. (1) złapał ją za ramiona i odepchnął ją na łóżko w ten sposób, że upadła na plecy. Następnie zerwał z niej koszulę i oparł się jedną ręką na jej klatce piersiowej, utrudniając jej poruszanie rękoma. Po czym zaczął ją

całować w usta. Drugą ręką natomiast ściągnął jej spodenki oraz majtki, po czym zaczął dotykać jej okolic intymnych: piersi, warg sromowych i odbytu. Bez powodzenia starał się ściągnąć jej stanik. P. P. prosiła oskarżonego, by przestał. Starła się go odepchnąć. Wzywała krzykiem pomocy. W. A. (1) powiedział wówczas do niej, że jak będzie krzyczeć, to jej „p. (...)”. Następnie trzykrotnie uderzył ją otwartą dłonią w twarz, na skutek czego z jej nosa zaczęła wypływać krew. P. P. w dalszym ciągu starała się wstać i uciec. Mimo to, oskarżony zdołał zbliżyć twarz do jej okolic łonowych i wielokrotnie przeciągnął językiem po jej zewnętrznych narządach płciowych oraz odbycie, a ponadto, co najmniej kilkakrotnie włożył palec do jej pochwy. Wreszcie, oskarżony obrócił P. P. w ten sposób, że leżała ona plecami do góry, chwycił ją oburącz na wysokości bioder, po czym starał się wprowadzić swój członek /penisa/ do jej pochwy. Pomimo kilkakrotnych prób nie zdołał jednak dokonać penetracji, do stosunku płciowego nie doszło z uwagi na postawę obronną pokrzywdzonej. Gdy pokrzywdzonej udało się wyswobodzić, na jej telefon komórkowy zadzwoniła jej matka A. P. (3). Pokrzywdzona odebrała połączenie. W trakcie rozmowy z matką zaczęła płakać. Powiedziała wówczas do niej: „Mama zabierz mnie stąd! Jestem u W..” Po zakończeniu rozmowy, P. P. powiedziała do W. A. (1), że zawiadomi o zdarzeniu Policję. Oskarżony powiedział wówczas do niej, że ma „w. (...)z jego domu”. Pokrzywdzona wyszła wówczas z mieszkania i udała się w kierunku ul. (...). W okolicach Z. (ul. (...)) spotkała wówczas swą siostrę, z którą udała się na Komisariat II Policji, gdzie złożyła zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa.

**Dowody:** częściowo wyjaśnienia oskarżonego W. A. (1) – k. 110-111, 123-124; zeznania świadka A. P. (2) – k. 4-5, 100-110v akt głównych; zeznania świadka P. P. – k. 17-18 pr. przesłuchań, 96-99; zeznania świadka A. P. (3) – k. 11v-12 pr. przesłuchań protokół oględzin osoby – k. 9-10v; protokół oględzin osoby – k. 33-34v; protokół oględzin miejsca – k. 41-42v; sprawozdanie z badania – k. 45-48; protokół badania trzeźwości – k. 58-58v; opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 68; protokół oględzin telefonu – k. 69-70; opinia biegłego z zakresu genetyki sądowej – k. 243;

W związku z zawiadomieniem złożonym przez P. P., funkcjonariusze Policji udali się pod adres zamieszkania W. A. (1). W rozmowie z funkcjonariuszami, oskarżony odmówił otwarcia drzwi. Przebywając w zamkniętym mieszkaniu, nadał do pokrzywdzonej dwie wiadomości SMS o treści: Wycofaj bo przegrasz!!!!” oraz „Mojej spermy nie ma w twojej pochwie”. W związku z odmową otwarcia drzwi przez W. A. (1), na miejsce zdarzenia przyjechała A. P. (2), która powiedziała do oskarżonego, że chce się zobaczyć z A. P. (1) i A. A.. Gdy W. A. (1) otworzył drzwi wejściowe, funkcjonariusze dokonali jego zatrzymania.

**Dowody:** zeznania świadka A. P. (2) – k. 100 akt głównych; protokół zatrzymania osoby – k. 55-57; protokół oględzin telefonu – k. 14-15v;

W czasie popełnienia czynu u oskarżonego W. A. (1) nie występowała choroba psychiczna, upośledzenie umysłowe, ani też inne zakłócenia czynności psychicznych, które, w odniesieniu do zarzucanego mu czynu, znosiły lub ograniczały w znacznym stopniu jego zdolność do rozpoznania znaczenia tego czynu i pokierowania swoim postępowaniem, może on uczestniczyć w czynnościach procesowych i prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny. U W. A. (1) nie rozpoznano parafilii. Jeżeli przed popełnieniem zarzucanego czynu wprawił się w stan nietrzeźwości to było to upojenie alkoholowe proste, gdyż zna i potrafi przewidzieć skutki spożywania alkoholu. Motywacja oskarżonego nie tkwiła w zaburzonej chorobowo seksualności a miała charakter tzw. Zgwałcenia motywowanego seksualnie-sytuacyjnie, a ewentualne upojenie alkoholowe obniża siłę hamulców psychicznych .

**Dowody:** opinia psychiatryczno-seksuologiczno-psychologiczna – k. 163-173 akt głównych;

W. A. (1) nie był dotąd karany.

**Dowód:** karta karna – k. 207-208 akt głównych;

### **Sąd zważył, co następuje:**

Dokonując ustaleń faktycznych w sprawie, Sąd oparł się na zeznaniach świadków P. P., A. P. (2), A. P. (3), opinii biegłych z zakresu psychologii, seksuologii i psychiatrii oraz opinii biegłego z zakresu genetyki sądowej, a także na zebranych dokumentach urzędowych.

Wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym, **oskarżony W. A. (1)** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Utrzymywał że nie doprowadził pokrzywdzonej do poddania się żadnej czynności seksualnej, w tym nie dokonał jej zgwałcenia. Według niego, dnia 10 listopada 2015 roku P. P. zażądała od niego 400 zł. Gdy odmówił powiedziała, że tego pożałuje. Wówczas chwycił ją za rękę, by wyrwać laptop. Ona ubrała się i wyszła. Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom. Należy podkreślić, iż były one sprzeczne nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonej P. P., lecz także z dowodami o charakterze obiektywnym. Ekspertyza biegłego z zakresu genetyki sądowej (k. 243) wykazała tuż po zdarzeniu, pod paznokciami W. A. (1) znajdował się materiał genetyczny P. P.. Nade wszystko jednak, ekspertyza ta wykazała, że paznokciami W. A. (1) znajdowały się szczepy bakterii pochwoowych *L. crispatus* i *L. gasseri* (występujących we florze pochwowej P. P.), zaś materiał genetyczny oraz ślinę W. A. (1) wykryto, w szczególności, w okolicach odbytu i na wargach sromowych P. P.. Co więcej, na koszuli należącej do oskarżonego (którą pokrzywdzona przywdziała do snu), wykryto krew P. P., która, wg pokrzywdzonej znalazła się tam na skutek krwotoku wywołanego uderzeniami zadanyymi przez W. A. (1) otwartą dłonią. W toku postępowania ustalono również, że w momencie oczekiwania funkcjonariuszy Policji pod drzwiami W. A. (1), oskarżony wysłał do pokrzywdzonej wiadomości SMS o treści „Wycofaj bo przegrasz!!!!” oraz „Mojej spermy nie ma w twojej pochwie” (pisownia oryginalna). Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że mając wiedzę o bezpodstawności oskarżeń o wykorzystanie seksualne, oskarżony nie przestrzegałby pokrzywdzonej przed składaniem zeznań, wskazując na brak spermy w jej pochwie. W ocenie Sądu, zebrany materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje na to, że w badanym przypadku oskarżony zastosował na pokrzywdzonej przemoc oraz wykonał na niej czynności seksualne opisane w akcie oskarżenia (w tym, stymulował językiem jej zewnętrzne narządy płciowe oraz wkładał palce do jej pochwy), zaś nadane przez oskarżonego wiadomości SMS miały jedynie na celu przekonanie pokrzywdzonej, że złożenie zawiadomienia o przestępstwie będzie daremne z uwagi na brak obiektywnych dowodów na tę okoliczność.

Składając wyjaśnienia na rozprawie, W. A. (1) przyznał, że wykonał na P. P. czynności seksualne. Utrzymywał jednak, że odbyło się to za jej zgodą, choć „na początku się opierała, ale później zdjęła [koszulę]. Biustonosz sama zdjęła”. Natomiast, gdy oskarżony zaczął całować pokrzywdzoną od góry do dołu, to „ona się wyrwała” (k.251v akt głównych). On wówczas „odstąpił od wszystkiego”, zaś P. P. wyszła z mieszkania. „Nie było bicia i gwałtu”. Sąd nie dał wiary również i tym wyjaśnieniom oskarżonego. W ocenie Sądu, wyjaśnienia te były dostosowane do wyników postępowania przygotowawczego i dostosowania linii obrony głównie do powołanej powyżej opinii biegłego z zakresu genetyki. Pierwotne wyjaśnienia (omówione w akapicie poprzedzającym) oskarżony złożył bowiem przed wynikami ekspertyzy z zakresu genetyki, nie mając wiedzy, że na narządach rodnych pokrzywdzonej zabezpieczono jego ślinę, zaś pod jego paznokciami, jej bakterie pochwoowe. Warto w tym miejscu zauważyć, że oskarżony ostatecznie przyznał, że „raz wsadził palce do pochwy” pokrzywdzonej (k. 251v akt głównych), uczynił to jednak dopiero w odpowiedzi na pytanie prokuratora, podczas gdy nawet na rozprawie pierwotnie utrzymywał, że „inna czynność seksualna”, jaką miał wykonać na pokrzywdzonej polegała jedynie na całowaniu jej „od góry do dołu”. W ocenie Sądu, brak jest podstaw do kwestionowania **zeznań pokrzywdzonej**, według których, oskarżony najpierw gonił ją, następnie przewrócił na łóżko, na którym zaczął ją całować, a w celu przełamania jej oporu, kilkakrotnie uderzył ją w twarz. Następnie, stymulował językiem jej narządy rodne oraz odbył oraz kilkakrotnie umieszczał palce w jej pochwie. Jak już wskazano wyżej, zeznania te znalazły potwierdzenie w dowodach o charakterze obiektywnym, nadto (w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego) były spójne i konsekwentne. Istotne jest przy tym to, że pokrzywdzona zgłosiła się na Policję i powiadomiła członków rodziny natychmiast po zdarzeniu. Była wówczas roztrzęsiona. Płakała. Nie sposób podejrzewać, jakoby wszczęcie przedmiotowego postępowania wynikało z wyrachowania pokrzywdzonej, która miałaby (zdaniem oskarżonego) złożyć zawiadomienie o przestępstwie po dobrowolnych pieszczotach z oskarżonym, w ramach zemsty za odmowę podarowania jej kwoty 400 zł. Jej zeznania posiadały nadto walor wiarygodności w ujęciu psychologicznym (vide: opinia biegłej z zakresu psychologii – k. 171 zał. 1). Sąd zatem w całości dał wiarę zeznaniom P. P. złożonym w niniejszym postępowaniu. Warto wspomnieć o tym, że oskarżony nie był w stanie w przekonujący sposób wyjaśnić obecności krwi na koszuli, którą miała założona pokrzywdzona oraz faktu, że z koszuli tej wyrwane zostały guziki. W szczególności trudno sobie wyobrazić, ażeby krwotok z nosa miał być efektem szarpaniny, zwłaszcza że z wyjaśnień oskarżonego wynika, że niemal natychmiast odebrał laptop pokrzywdzonej. Jasne jest przy tym, że sam laptop nie posiada zwykle ostrych krawędzi („wystających zębów” – vide: wyjaśnienia oskarżonego – k. 251v

akt głównych), które mogłyby doprowadzić do rozcięcia skóry pokrzywdzonej. Obrażeń tego typu na ciele P. P., notabene, nie ujawniono. Na marginesie warto również wspomnieć, iż nie miało istotnego znaczenia twierdzenie oskarżonego, iż w momencie, gdy znajdował się pod wpływem alkoholu (w tym także w momencie zdarzenia), nie mógł osiągnąć erekcji. Jak bowiem wynika z zeznań pokrzywdzonej, W. A. (1) nie umieścił członka w jej pochwie, a „jedynie” starał się to uczynić. Doprowadzenie pokrzywdzonej do obcowania płciowego nie było również elementem opisu czynu zawartego w akcie oskarżenia a jedynie usiłowanie doprowadzenia do stosunku płciowego. Tym niemniej, Sąd uznał, że do stosunku seksualnego nie doszło z uwagi na reakcję obronną pokrzywdzonej. P. P. wskazała bowiem, że oskarżony „próbował wsadzić swojego członka, ale mu się nie udało, (...) bo nie trafiał” (k. 98 zał. 1), a w pewnym momencie udało jej się wstać. Nie wskazała natomiast jakoby przyczyną niepowodzenia oskarżonego była niemożność uzyskania przez niego erekcji. Pokrzywdzona, jak przyznała, współżyła w przeszłości z mężczyznami, można zatem uznać, że jest ona w stanie rozpoznać, czy członek mężczyzny znajduje się w stanie gotowości do stosunku. Oskarżony przy tym nie twierdził, że nie jest w stanie osiągnąć erekcji w ogóle, przyznając, że korzysta z usług prostytutek, z którymi odbywa stosunki seksualne.

**Świadek A. P. (4)** zeznała, że tuż po zdarzeniu, pokrzywdzona zadzwoniła do niej i wyraźnie zdenerwowana powiedziała: „Mama zabierz mnie stąd! Jestem u W.” Świadek wówczas powiadomiła swą drugą córkę, A. P. (2), która na jej prośbę, udała się do mieszkania pokrzywdzonego. Z kolei, **świadek A. P. (2)** zeznała, że na prośbę matki udała się do mieszkania W. A. (1). Po drodze, spotkała pokrzywdzoną, która była zapłakana. Udała się z nią wówczas na Komisariat II Policji, w celu złożenia zawiadomienia o przestępstwie. Nadto, zarówno A. P. (4), jak i A. P. (2) opisały relacje P. P. i W. A. (1), wskazując, że pokrzywdzona odwiedzała oskarżonego i traktowała go jak członka rodziny. Niekiedy u niego nocowała. Sąd dał wiarę zeznaniom A. P. (4) i A. P. (2), gdyż były one logiczne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniały, a nadto dotyczyły okoliczności bezspornych.

Sąd oparł się w całości na opinii biegłych z zakresu psychologii, seksuologii i psychiatrii oraz biegłego z zakresu genetyki. Zostały one wydane przez osoby posiadające niezbędne kwalifikacje i doświadczenie zawodowe w tych dziedzinach nauki. Są przejrzyste, spójne i formułują jasne odpowiedzi na pytania postawione w postanowieniach o dopuszczeniu tych dowodów. Żadna ze stron, obrońca ich nie kwestionowali.

Sąd dał wiarę wszystkim dokumentom urzędowym przywołanym w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonych nimi okoliczności.

Ustalony stan faktyczny stanowił podstawę do przypisania W. A. (1) czynu z art. 197 § 2 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Postępowanie dowodowe wykazało, że oskarżony wykorzystał P. P. seksualnie, tj. doprowadził ją do poddania się innej czynności seksualnej poprzez stymulowanie językiem i dłońmi okolic jej pochwy i odbytu oraz wkładanie palców do pochwy. By umożliwić sobie osiągnięcie założonego celu, W. A. (1) zastosował wobec P. P. przemoc w postaci przewrócenia, przytrzymywania rękami oraz bicia rękami po twarzy. W ocenie Sądu, opisane wyżej czynności seksualne spełniały definicję „innych czynności seksualnych” w rozumieniu art. 197 k.k. Nie polegały one bowiem na wprowadzeniu członka do jam ciała pokrzywdzonej, lecz na osiągnięciu przez oskarżonego satysfakcji seksualnej w inny sposób – poprzez wprowadzenie do jednej z jam ciała P. P. (pochwy) palców, a także poprzez fizyczny kontakt języka i dłoni oskarżonego z jej narządami rodnymi oraz odbytem. Czynności tych, w przeciwieństwie do stymulacji oralnej członka, czy też stosunku analnego, nie sposób uznać za surogat spółkowania. W związku z tym, Sąd zmienił opis czynu, przyjmując, że W. A. (1) doprowadził pokrzywdzoną do poddania się innej czynności seksualnej, nie zaś do obcowania płciowego. Podobnie jak prokurator, Sąd uznał, natomiast, że starając się umieścić członek w pochwie P. P., oskarżony dopuścił się usiłowania czynu z art. 197 § 1 k.k. Oskarżony nie zdołał bowiem odbyć stosunku pochwowego z pokrzywdzoną, lecz podjęte przez niego czynności bezpośrednio do tego zmierzały, skoro wykonywał on ruchy posuwiste członkiem stykającym się bezpośrednio z okolicami pochwy P. P.. Sąd nadto uzupełnił opis czynu, wskazując, jako przyczynę niepowodzenia oskarżonego, reakcję obronną P. P..

W czasie popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego. Nie

był on w szczególności ograniczony w możliwości rozpoznania znaczenia i konsekwencji swoich czynów przez chorobę psychiczną, niedorozwój umysłowy lub czasowe zaburzenie czynności psychicznych. W. A. (1) jest i już w trakcie popełnienia czynów był osobą dorosłą. W inkryminowanym czasie nie zaszła także czasowa niepoczytalność oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu W. A. (1) był wysoki. Oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim, znajdując się pod wpływem alkoholu. Pokrzywdzona nie dała mu żadnych sygnałów, które mógłby odczytać jako zaproszenie do odbycia stosunku seksualnego. Nie sposób przyjąć, ażeby popełniony czyn był wynikiem „zapomnienia się” oskarżonego. Można wręcz przyjąć, że oskarżony zaplanował popełnienie czynu, skoro uprzednio próbował nakłonić pokrzywdzoną do obejrzenia filmu pornograficznego oraz spożył stosunkowo dużą ilość alkoholu (który zapewne miał dodać mu odwagi w przestępnej akcji). W. A. (1) dopuścił się przypisanego mu przestępstwa wobec bardzo młodej kobiety, która zapewne nie osiągnęła jeszcze pełnej dojrzałości płciowej w wymiarze psychicznym. W brutalny sposób wtargnął w jedną z najbardziej intymnych sfer życia pokrzywdzonej uciekając się do przemocy, w tym bijąc ją po twarzy. Doprowadzając P. P. poddania się czynnościom seksualnym oraz usiłując odbyć z nią stosunek, oskarżony wywołał u pokrzywdzonej szereg cierpień, przede wszystkim, o charakterze psychicznym. Na szczególne potępienie zasługuje fakt, że W. A. (1) wyzyskał zaufanie małoletniej pokrzywdzonej, która wielokrotnie korzystała z jego gościny i traktowała go jak członka swej rodziny.

W punkcie I. sentencji wyroku, za przypisany czyn, Sąd wymierzył oskarżonemu karę 2 lat i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na niekorzyść W. A. (1) przemawiają przede wszystkim okoliczności wpływające na ocenę stopnia szkodliwości społecznej jego czynu (opisane powyżej), a przede wszystkim sposób popełnienia czynu oraz wyzyskania przyjacielskich relacji łączących go z pokrzywdzoną.

Na korzyść oskarżonego przemawia jedynie fakt, że jest on osobą niekaraną. Wymierzając karę, Sąd miał natomiast na uwadze to, że czyn oskarżonego nie stanowił najdalej idącej ingerencji w sferę seksualną P. P.. Polegał on bowiem na doprowadzeniu poddania się tzw. innym czynnościom seksualnym, zaś element czynu polegający na doprowadzeniu do obcowania płciowego „zatrzymał się” w stadium usiłowania.

Zastosowanej kary nie sposób uznać za nadmiernie surową. Należy zauważyć, że przypisany oskarżonemu czyn zagrożony jest karą pozbawienia wolności od 2 do 12 lat. Sąd wymierzył zatem karę nieznacznie odbiegającą od dolnej granicy ustawowego zagrożenia. W ocenie Sądu okoliczności popełnienia czynu wskazują na to, że W. A. (1) jest osobą zdemoralizowaną. Mając na uwadze wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu można stwierdzić, że zastosowanie w badanym przypadku kary w najniższym wymiarze przewidzianym w art. 197 § 1 k.k. nie spełniłoby należycie celów kary.

Z uwagi na to, że oskarżonemu wymierzono karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej na szkodę osoby małoletniej, w punkcie II. sentencji wyroku, Sąd nałożył na niego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną P. P. i zbliżania się do niej na odległość mniejszą niż 50 metrów na okres 5 lat. Nałożenie powyższego zakazu miało charakter obligatoryjny. Wymiar omawianego środka karnego uzasadnia względ na dobro pokrzywdzonej, która powinna zostać całkowicie uwolniona spod oddziaływania W. A. (1). Taki stan rzeczy może się przyczynić do uporządkowania sfery przeżyć wewnętrznych pokrzywdzonej, zakłóconej zachowaniem oskarżonego.

W punkcie III. sentencji wyroku, na poczet orzeczonej wobec W. A. (1) kary pozbawienia wolności, zaliczono okres faktycznego pozbawienia wolności w sprawie (zatrzymania i tymczasowego aresztowania). Orzeczenie to miało charakter obligatoryjny.

W punkcie IV. sentencji wyroku, Sąd nałożył na oskarżonego obowiązek zapłaty na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia w kwocie 4.000 złotych. W ocenie Sądu, rozstrzygnięcie to powinno wzmocnić wychowawcze oddziaływanie orzeczonej kary i wyeksponować w świadomości oskarżonego naganny charakter popełnionego

czynu. Przede wszystkim jednak, wydając to orzeczenie Sąd miał nadzieję, że wyegzekwowanie od oskarżonego zasądzonej kwoty przynajmniej w niewielkim stopniu wynagrodzi pokrzywdzonej poniesioną krzywdę, a nadto, wraz z wymierzoną karą, przyczyni się do zadośćuczynienia społecznemu poczuciu sprawiedliwości.

W punkcie V. sentencji wyroku, na poczet orzeczonego zakazu kontaktowania i zbliżania się do pokrzywdzonej, zaliczono okres stosowania środka zapobiegawczego polegającego na zakazie kontaktowania się i zbliżania się do pokrzywdzonej. Orzeczenie to miało charakter obligatoryjny.

W punkcie VI. sentencji wyroku Sąd orzekł zwrot przedmiotów zabezpieczonych w mieszkaniu W. A. (1) (stanowiących własność odpowiednio pokrzywdzonej i oskarżonego) gdyż są one obecnie zbędne dla postępowania karnego, a brak było podstaw do orzeczenia ich przepadku.

W punkcie VII. sentencji wyroku, zasądzone od Skarbu Państwa, na rzecz obrońcy oskarżonego W. A. (1), wynagrodzenie tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. Przyznana kwota jest adekwatna do nakładu pracy obrońcy i mieści się w granicach określonych w rozporządzeniu przywołanym w tej części orzeczenia.

Wobec niedostatku oskarżonego oraz zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego na rzecz pokrzywdzonej, Sąd zwolnił W. A. (1) z obowiązku poniesienia kosztów postępowania.